

Sekretariat Kapituły Generalnej  
Zgromadzenia Księży Marianów

---

Rzym 2011

**Biuletyn nr 9 Kapituły Generalnej Rzym 2011**

Dzień rozpoczęło Jutrznia i medytacją, po której sprawowano Eucharystię za zmarłych. Przewodniczył ks. B. Paweł Ostrowski, towarzyszyli mu ks. M. Zachara i ks. A. Skwierczyński. W homilii ks. Ostrowski wspominał swój czas z wojska, i jak cenną była dla wysuszonych ust ślina. Jezus użył śliny by uleczyć niewidomego i by stopniowo przywrócić mu wzrok. Także w życiu duchowym rośniemy stopniowo.

Po śniadaniu większość członków Kapituły udała się autobusem na Watykan, by w Auli Pawła VI uczestniczyć w środowowej audyencji generalnej Benedykta XVI. Podczas audyencji zostali powitani dwukrotnie (po polsku i po włosku), odpowiadając na powitanie śpiewem refrenu hymny mariańskiego w j. łacińskim.

W słowie skierowanym do Marianów, Ojciec św. powiedział:

*„W szczególności pozdrawiam uczestników Kapituły Generalnej Księży Marianów Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, zachęcam do dalszej wspólnałomyślniej służby dla Chrystusa i Kościoła, wiernego podążania drogą wskazaną przez czcigodnego Założyciela”.*

Po audyencji, Przełożony Generalny ks. Andrzej Pakuła, udzielił wywiadu Radiu Watykańskiemu.

„Dla niektórych uczestników kapituły generalnej spotkanie z Papieżem było tak mocnym duchowym przeżyciem dotyczącym własnej tożsamości zakonnej i posługi w Kościele, że wracając mówili: «Tego dnia nie da się zapomnieć»” – podkreśla nowo wybrany przełożony generalny marianów. Ks. Andrzej Pakuła dodaje, że Ojciec Święty wskazał marianom, by służyli Kościołowi wiernie, ale też w duchu Ojca Założyciela, jego charyzmatu.

„To są dla nas bardzo ważne słowa dlatego, że beatyfikacja o. Stanisława Papczyńskiego w 2007 r. przywróciła na nowo pewien rodzaj widzenia nie tylko postaci Założyciela jako kogoś, kto w tajemnicy świętych obcowania ciągle nam towarzyszy jako ojciec naszej wspólnoty, kto troszczy się o nas, powiedzmy, dba w sposób duchowy, byśmy wiernie wypełniali to, co zawarte w charyzmacie założycielskim. Beatyfikacja zwróciła też naszą uwagę na charakter Zgromadzenia, na dzieła, które prowadzimy” – podkreślił w rozmowie z Radiem Watykańskim ks. Pakuła.

Zauważył jednocześnie, że w ostatnich latach wiele wspólnot, zwłaszcza w Polsce, ale nie tylko, zaczęło pytać: «Czy to, co robimy, rzeczywiście jest w duchu charyzmatu? Czy nie jest tylko tak, że widzimy jakąś potrzebę i odpowiadamy na nią, nie podejmując jednak specjalnej refleksji nad tym, czy rzeczywiście to jest to, do czego Kościół nas powołał, a Ojciec Święty zatwierdził?». „Te słowa o wierności duchowi Założyciela są więc dla nas fundamentalne. Nie wiedzieliśmy, co Ojciec Święty do nas powie. To było właściwie jedno zdanie, ale jest ono znaczące” – podkreślił generał marianów.

Ks. Pakuła zauważył, że te tematy widoczne są w czasie trwającej w Rzymie kapituły. „Wydaje się, że refleksja nad charyzmatem będzie dla nas pogłębieniem tożsamości. Podejmiemy także próbę opisanie tej tożsamości w języku teologicznym, czy też potem w języku pastoralnym. Pojawiły się przyjęte jednomyślnie propozycje, aby opracować odpowiednie podręczniki duszpasterstwa osób, które są związane z naszym Zgromadzeniem, które żyją naszą duchowością czy to w Stowarzyszeniu Pomocników Mariańskich, czy w Bractwie Niepokalanego Poczęcia, czy w ruchu Eucharystycznych Apostołów Miłosierdzia Bożego, czy w Bractwie Bł. Jerzego Matulewicza na Litwie, czy w Padrinhos e Madrinhas w Brazylii. Takich grup jest sporo. Są żywotnie zainteresowane duchowością Zgromadzenia i pogłębieniem tożsamości” – podkreślił ks. Pakuła.

W tym kontekście generał marianów nawiązał do słów Jana Pawła II z Vita consecrata. Papież pisał, że o tyle zakony mają sens i służą Kościołowi, o ile stają się szkołami duchowości. „Niektóre z osób świeckich związanych z nami spotykają tę szkołę duchowości, w której się sami odnajdują, czerpią z niej dużo.

Więc to jest pierwszy jakby pewien wymiar związany z refleksją nad charyzmatem, nad tożsamością i przełożeniem tego na wymiar apostolski” – wskazał przełożony generalny marianów.

Kapituła nie ma jakiegoś specjalnego hasła. Hasło Zgromadzenia „Za Chrystusa i Kościół” w duchu maryjnym, w duchu Niepokalanego Poczęcia, jak refren powraca w różnych językach we wszystkich wystąpieniach przełożonych prowincji czy wikariatów generalnych, a także we wnioskach.

„Ponieważ już czwarty rok mija od beatyfikacji Ojca Założyciela, a w 2009 r. przeżyliśmy 100. rocznicę odnowy i reformy Zgromadzenia, to są właściwie tematy wiodące na Kapitule. Pojawiły się dwa dokumenty, które mają znaczenie dla naszego Zgromadzenia w sensie określenia, próby opisanie tych przeżyć duchowych związanych czy to z beatyfikacją, czy z jubileuszem odnowy” – podkreślił ks. Pakuła.

Zauważył, że w czasie obrad często pada także słowo „kairos”, czyli „czas sposobny”, „czas łaski”. „Zgromadzenie tej łaski w tym czasie doświadczyło. Próbujemy ją odkryć i opisać, a także przełożyć na wymiar apostolski, dlatego, że od początku jesteśmy zgromadzeniem apostolskim. W związku z tym rozumiemy, że to, co Kościół nam powierzył, co Duch Święty w nas wzbudził, nie jest dla nas samych. W pierwszym rzędzie jest oczywiście dla naszego uświęcenia, ale także mamy to przekazywać tym, którzy do nas przychodzą i których Kościół nam powierza w posłudze” – podkreślił ks. Andrzej Pakuła.

Ks. Piotr Kieniewicz MIC  
Sekretariat Kapituły Generalnej